

Amerykańsko-koreańskie ćwiczenia

#Strategia i polityka 22 sierpnia 2012

Trwają, rozpoczęte w poniedziałek, amerykańsko-koreańskie ćwiczenia dowódczo-sztabowe *Ulchi-Freedom Guardian*, największe tego typu przedsięwzięcie na świecie, z wykorzystaniem symulacji komputerowych.

Tegoroczna edycja *Ulchi-Freedom Guardian* odbywa się w dniach 20-31 sierpnia. Na zdj

Przeprowadzane regularnie od 1976 ćwiczenia (choć do 2008 pod inną nazwą, *Ulchi-Focus Lens*), mają na celu podnoszenie stopnia gotowości systemu dowodzenia i całych sił zbrojnych obu krajów w obliczu potencjalnego ataku ze strony Korei Północnej.

Do przeprowadzenia ćwiczeń, zgodnie z dokładnym scenariuszem symulacji komputerowej, wykorzystywane są ośrodki treningowe i istniejące stanowiska dowodzenia niemal wszystkich szczebli. Z tego powodu w tegoroczne ćwiczenia pośrednio zaangażowanych jest ok. 30 tys. amerykańskich i 56 tys. południowokoreańskich żołnierzy. Ta pierwsza liczba obejmuje ponad prawie całość z 28-tysięcznego kontyngentu w Republice Korei (United States Forces Korea, USFK) oraz kolejne 3 tys. z baz podporządkowanych strategicznemu dowództwu USPACOM, odpowiedzialnego z obszar Pacyfiku.

Jak zwykle najważniejsze zadanie przypada amerykańsko-południowokoreańskiemu połączonemu dowództwu CFC (Combined Forces Command). Organ ten kieruje przygotowaniem do obrony Korei Południowej i będzie odpowiadał za prowadzenie działań zbrojnych w okresie wojny. Kluczowe stanowiska zajmują w nim oficerowie USA. Seul nie posiada własnego dowództwa szczebla strategicznego. Faktem jest jednak, że Republika Korei jest jednym z liderów wprowadzania do służby nowoczesnych, cyfrowych systemów dowodzenia i deklaruje chęć osiągnięcia całkowitej samodzielności w tej kwestii.

Według przedstawicieli CFC, udział w ćwiczeniach biorą też elementy sił zbrojnych państw sojuszników, takich jak: Australia, Dania, Francja, Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia i Wielka Brytania.

Ulchi-Freedom Guardian zostały tradycyjnie mocno skrytykowane ze przez północnokoreańskie władze. Określiły one ćwiczenia, m.in. jako *provokacyjny gest* i zapowiedź niechybnej inwazji ze strony *Południa*. Podobny propagandowy wymiar miała niedawna wizyta przywódcy Korei Północnej, Kim Dzong-una, w jednostce artyleryjskiej, która w 2010 ostrzelała południowokoreańską bazę wojskową na nadgranicznej wyspie Yeonpyeong, w wyniku czego zginęło dwóch żołnierzy tego

państwa ([Ostrzał artyleryjski w Korei](#), 2010-11-23).



Tegoroczna edycja Ulchi-Freedom Guardian odbywa się w dniach 20-31 sierpnia. Na zdjęciu amerykańscy i południowokoreańscy żołnierze w Korea Air Operations Center zlokalizowanym na terenie bazy wojsk lotniczych w Osan w trakcie ćwiczeń Ulchi-Freedom Guardian 2010 / Zdjęcie: U.S. Air Force

Przeprowadzane regularnie od 1976 ćwiczenia (choć do 2008 pod inną nazwą, *Ulchi-Focus Lens*), mają na celu podnoszenie stopnia gotowości systemu dowodzenia i całych sił zbrojnych obu krajów w obliczu potencjalnego ataku ze strony Korei Północnej.

Do przeprowadzenia ćwiczeń, zgodnie z dokładnym scenariuszem symulacji komputerowej, wykorzystywane są ośrodki treningowe i istniejące stanowiska dowodzenia niemal wszystkich szczebli. Z tego powodu w tegoroczne ćwiczenia pośrednio zaangażowanych jest ok. 30 tys. amerykańskich i 56 tys. południowokoreańskich żołnierzy. Ta pierwsza liczba obejmuje ponad prawie całość z 28-tysięcznego kontyngentu w Republice Korei (United States Forces Korea, USFK) oraz kolejne 3 tys. z baz podporządkowanych strategicznemu dowództwu USPACOM, odpowiedzialnego z obszar Pacyfiku.

Jak zwykle najważniejsze zadanie przypada amerykańsko-południowokoreańskiemu połączonemu dowództwu CFC (Combined Forces Command). Organ ten kieruje przygotowaniem do obrony Korei Południowej i będzie odpowiadał za prowadzenie działań zbrojnych w okresie wojny. Kluczowe stanowiska zajmują w nim oficerowie USA. Seul nie posiada własnego dowództwa szczebla strategicznego. Faktem jest jednak, że Republika Korei jest jednym z liderów wprowadzania do służby nowoczesnych, cyfrowych systemów dowodzenia i deklaruje chęć osiągnięcia całkowitej samodzielności w tej kwestii.

Według przedstawicieli CFC, udział w ćwiczeniach biorą też elementy sił zbrojnych państw sojuszników, takich jak: Australia, Dania, Francja, Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia i Wielka Brytania.

Ulchi-Freedom Guardian zostały tradycyjnie mocno skrytykowane ze przez północnokoreańskie władze. Określiły one ćwiczenia, m.in. jako *provokacyjny gest* i zapowiedź niechybnej inwazji ze strony *Południa*. Podobny propagandowy wymiar miała niedawna wizyta przywódcy Korei Północnej, Kim Dzong-una, w jednostce artyleryjskiej, która w 2010 ostrzelała południowokoreańską bazę wojskową na nadgranicznej wyspie Yeonpyeong, w wyniku czego zginęło dwóch żołnierzy tego państwa ([Ostrzał artyleryjski w Korei](#), 2010-11-23).

Powiązane wiadomości

[Amerykańsko-koreańskie ćwiczenia \(2012-08-22\)](#)

[Ostrzał artyleryjski w Korei \(2010-11-23\)](#)

[Oficjalny raport – wroga torpeda \(2010-05-20\)](#)

[Ślady ataku torpedowego \(2010-05-06\)](#)